

## Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,  
za codzienną dwukrotną dostawę  
do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju  
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h.	2-krot. 3 K. — h.
kwartal. 7 K. 50 h.	wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h.	pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.  
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.  
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.  
Redakcja, Administracja, Drukarnia  
Lwów, ulica Chorażczyzny 17—19.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

## Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz  
petitowy lub jego miejsce 20 hal.  
Nadstawiane za wiersz petitowy lub  
jego miejsce 80 halerzy.

Notulegia za wiersz petit. 60 hal.  
Doniesienia o ślubach, zaręczynach  
i t. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.  
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.  
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-  
szem piśmem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:  
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.  
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.  
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI

## Kalendarz lwowski.

Wtorek, 6 listopada.

Imiona: Rzymsk. - kat. Dziś: Leonarda W. — Jutro: Merkulana. — Gr.-kat.: Dziś: 24. Arefty. — Jutro: 25. Maryana. — Słowiańskie: Dziś: Wszewłada. — Jutro: Zytynira.

Wschód słońca 6:37, zachód 3:50.

**Pociągi kolejowe** odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25\*, 8:35, 2:45\*, 6:35, 11, 12:45\*, 4:05; do Rzeszowa 4:05; do Podwołoczysk 6:20, 10:55, 2:21\*, 6:15, 9:50; do Czerniowiec 5:15, 9:20, 2:40\*, 10:40, 2:51\*; do Kołomyi 3:30; do Strzyżowa 11:30; do Ławocznego 7:30, 2:30, 6:25; do Sambora 5:55, 4:15, 10:51; do Jaworowa 6:55, 6:—; do Rawy 7:25; 11:35 (co niedziel); do Bełzca 10:45; do Stanisławowa 5:58, do Husiatyna 9:10.

Pociągi pociągowe opatrzone gwiazdką, nocne (od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

**Muzea i biblioteki.** Ossolineum: Biblioteka otwarta codziennie muzeum w dni powsz. (prócz poniedziałku) od 9—1 nadto we wtorki i piątki od 3—5, w niedziel. 11—1. Biblioteka Uniwersytecka codziennie od godziny 8 do 1. Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w godzinach przedpołudniowych w dni powsz. za zgłosz. — Biblioteka Poturzycka (hr. Dzieduszyckich, Kurkowa l. 17) codziennie 10—2 prócz piątku. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od godziny 9—2, w święta od godziny 10—1. Biblioteka Baworowskich (Ujejskiego 2) codziennie od g. 4 — 7 z wyjątkiem sobót. — Biblioteka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedzieli od 11—12. — Bibliot. Politechniki w poniedziałki, środy i piątki 10—1. Biblioteka Towarz. Szewczeni (ulica Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedziel. i św. ruskich). Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorki, środy, piątki, soboty 9—17 i 3—6. — Biblioteka gminy wyznaniowej izraelskiej (ul. św. Stanisława l. 5) otwarta codziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5—8 wieczór.

**Wystawy stałe.** Tow. przyjaciół sztuki pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10—5. Opłata 60 h., w niedziel. 30 h.

**Odczyty i wykłady.** Powszechne wykłady uniwersyteckie: dr. S. Zakrzewski „Dzieje Polski“ (ciąg dalszy — Polska w latach 1572—1611), zakł. fiz. Uniw. ul. Długosza 8 g. 7 w. — W Kole literacko-artystycznym odczyt dr. K. Ostaszewskiego-Barańskiego „Drang nach Osten“ o g. 8 w.

**Koncerty.** W Filharmonii koncert p. Emmy Wolfstalówny.

**Posiedzenia i zgromadzenia.** Pełne posiedzenie Izby handlowej i przemysłowej o g. 6 w.

**Widowiska i zabawy.** Międzyszkolne zapasy w piłce nożnej na boisku Tow. Zab. Ruchow. o godz. pół do 3 po poł.

**Teatr miejski.** Dziś o g. 7 m. „Eugeniusz Oniegin“, opera w 7 odsł. P. Czajkowskiego.

## W sprawie „interkalaryów“ w sądownictwie.

Ze strony oficjalnej otrzymaliśmy wyjaśnienia, dotyczące spraw, poruszonych w artykułach „Słowa Polskiego“. Wyjaśnienia te opiewają:

W N. 483 i 486 „Słowa Polskiego“ zamieszczono artykuły pt. „Interkalarya i brak sił w sądownictwie lwowskim“, tudzież „Sądownictwo wschodnio-galicyjskie“, których autor podniósł przeciw zarządowi sprawiedliwości zupełnie nieuzasadniony i niesłuszny zarzut, jakoby przez opóźnienie obsadzenia opróżnionych posad, świadomie dążył do zaoszczędzenia „grubych“ sum tytułem t. zw. interkalaryów. Zarzut taki mógł podnieść chyba tylko ktoś zupełnie nieobznajomiony z przepisami, normującymi tok postępowania przy obsadzaniu posad sędziowskich. Dzięki tej, jak na mecenasa i obrońcę karnego, uderzającej nieznajomości norm wspomnianych, ogół czytający został o sprawie zupełnie mylnie poinformowany. Czytelnicy „Słowa Polskiego“ mimo mecenasowskiej powagi autora winni insynuowaną Zarządowi i sprawiedliwości rzekomą predykcję do interkalaryów włożyć między legendy, gdyż sprawa, przez p. obrońcę poruszona, w rzeczywistości zupełnie inaczej się przedstawia.

Zarządzenia, dotyczące obsadzania opróżniających się posad sędziowskich, bywają wydawane zawsze z wszelkim pospiechem, natychmiast po opróżnieniu posad. Należy jednak zaznaczyć, że w myśl postanowień cesarskiego patentu z 3 maja 1853 Nr. 81 dz. p. p. na opróżnione posady musi być rozpisany i w gazecie urzędowej należyte ogłoszony konkurs z terminem 14-dniowym do wnoszenia podań, że każde podanie kompetencyjne musi być zaopiniowane przez bezpośredniego przełożonego ódnocznego kandydata i że w sprawie obsadzenia posad, w okręgu danego sądu kolegijskiego I instancji opróżnionych, stawia wnioski osobno sąd obwodowy, a osobno prezydent tego sądu.

Trybunały I instancji i ich prezydya przedkładają swe propozycje przydyum sądu krajowego wyższego, które przedewszystkiem ułożyć musi przeglądową tabelę kompetentów, stanowiącą podstawę propozycji sądu krajowego wyższego i prezydenta apelacji, a w następstwie podstawę decyzji organu, do którego mianowanie sędziów należy.

Tabela ta musi uwzględnić wszystkie w grę tutaj wchodzące okoliczności, a więc daty co do lat służby i kwalifikacji petentia, treść jego podania tudzież przedmiot i wynik ewentualnych dochodzeń dyscyplinarnych, bądź już ukończonych, bądź jeszcze w toku będących. Gdy się zważy, że przy układaniu tabeli kompetentów

treba niejednokrotnie rozpatrzyć sto i więcej udokumentowanych podań, nie trudno pojąć, że ta nad wyraz żmudna praca wymaga nie tylko wprost pedantyczne skrupulatności, lecz także dłuższego czasu, gdyż tabeli zbyt pociągawie zestawiona nie dawałaby gwarancji do kładności a omyłka mogłaby nader łatwo spowodować pokrzywdzenie którego z kandydatów.

Dopiero po wygotowaniu tej tabeli idzie całą operat do referenta senatu wyższego sądu, który redaguje swój wniosek. Po oddaniu opinii przez senat sądu tego układa odrębnie swe propozycje prezydent sądu krajowego wyższego.

Podania kompetencyjne muszą tedy po upływie terminu w konkursie zakreślonego przejść wpraw przez dwie instancje w kraju i być badane przez dwóch referentów i dwóch prezydentów, zanim się dostaną do ministerstwa sprawiedliwości. Przy obsadzaniu posad od VIII rangi w górę idzie ponadto sprawa cała do ministra dla Galicji, który jest uprawniony do oddawania opinii ze swej strony. Że cały powyższy, ustawą określony, tok postępowania z natury rzeczy wymaga dłuższego, kilka miesięcy trwającego czasu zwłaszcza wtedy, gdy posad jest wiele, a liczba podań idzie w setki, to leży, jak na dłoni; skrócenie tego okresu czasu mimo najlepszych chęci i wyjątkowej pośpiesznej pracy odnosnych władz nie jest możliwe.

Dodać nadto należy, że z reguły sami kompetenci zwykli przewlekać i tak już długotrwały tok postępowania przez to, że bardzo często wnoszą podania niemal w dniu ostatnim, do tego wyznaczonym lub zgoda dopiero po upływie konkursu, albo cofaniem względnie rozszerzeniem podań zniewalają referentów instancji krajowych, a niejednokrotnie nawet referenta ministerialnego do kilkakrotnego przerabiania gotowych już wniosków.

Autor tedy cytowanych artykułów, skoro wogóle postanowił wystąpić z krytyką stosunków w powyższym kierunku panujących, winien był ostrze swej krytyki zwrócić chyba przeciw przedstawionym normom i zwyczajom, a nie przeciw czynnikom, w których ręku zmiana krytykowanych stosunków bynajmniej nie leży.

Ale jeszcze inny błąd kardynalny, popełniony przez autora, a mianowicie niewłaściwy wybór chwili, w której autor z artykułem swoim wystąpił. A chwila ta jest „dziwnie osobliwa“, gdyż przypomina owe gorączkowe czasy reorganizacji sądownictwa z przed 9 lat, wywołały ją wprowadzone w lipcu br. w życie przepisy o wliczaniu dodatku aktywalnego do emerytury. Ze względu na stworzoną tymi przepisami korzystną sytuację dla urzędników, będących już na wysłużeniu, całe dziesiątki sędziów wniosły w ciągu ubiegłego lata podania o przeniesienie w stały stan spoczynku, ten masowy

Dnia, w którym los zagnał mnie do kraju tego potentata, nie spodziewałem się niczego od wysoko postawionego władcy, jak tylko prawa do życia, pomimo, że król szczylił się drzewem genealogicznym z przed 12-tu stuleci i posiadał na własność prawdziwego sionia.

Noc zapadała ciemna. Przez gęste deszczowe chmury ledwo można było rozpoznać światła żarzące w domostwach, porozrzucanych po okolicznych pagórkach. Czterdzieści mil na północ po za linią mgły i burz na białym ramieniu Donga-Pa (górze rady bogów) zawiśła gwiazda wieczorna. Mały wśród lasu podszytego paprocią uwijały się za korzonkami i coś przemawiały do siebie melancholijnie... Z ostatniem tchnieniem ginącego dnia zalatywał ze strony niewidzialnych wsi zapach dymu, świeżego ciasta, wilgoci leśnej i szyszek gnijących. To zapach Himalaj, który, gdy raz wnuknie w żyły człowieka, ściąga go ku sobie i sprowadza w góry, jeszcze raz przed śmiercią bez względu na wszystkie przeszkody.

Niebawem osiadły chmury jeszcze gęstsze, woń uleciała i zapanowała na świecie lodowa mgła i huk wartko płynącego Suteju.

Baran o mięsistym ogonie, wdrygający się przed śmiercią, beczał żałościwie u wejścia do mojego namiotu. Stawiał czoło potężnym wysiłkom pierwszego ministra i ministra oświaty, którzy go przyprowadzili: był to podarunek królewski dla mojej osoby. Wyraziłem moją wdzięczność według wszelkich prawideł i zapytałem, czy mogę uzyskać audiencję u króla. Pierwszy minister poprawił turban, który mu się zsunął przy utarczce z baranem i zapewnił, że jego pan będzie rad mnie widzieć. Posłałem więc dwie butelki, jako przedsmak mojej wizyty i kiedy baran uległ tajemnicy powtórnego wcielenia, wspinałem się po wilgotnej ścieżce,

prowadzącej do pałacu. Król posłał po mnie eskortę, lecz gwardya wołała gawędzić z moją czeladzią w kuchni. Wojacy wszystkich krajów mają podobne gusta.

Pałac, zbudowany z drzewa, gliny i wapna, liczył cztery komnaty i w promieniu całodziennego marszu nie istniał gmach równie wspaniały. Król miał na sobie kurtkę z fiołkowego aksamitu, białe muślinowe majtki i kosztowny szafranowy turban. Udzielił mi audiencji w małym pokoiku, pokrytym dywanem. Okna wychodziły na podwórze, które zamieszkiwał królewski słoń.

Minister prezydent i minister oświaty znaleźli się na stanowisku dla odbycia ceremonii przedstawienia, ale pożegnano resztę dworskiej świty w obawie, ażeby wspomniane butelki nie naraziły na szwank ich wysokiej moralności.

Kiedym się skłonił, król rzucił mi na szyję ciężki wieniec pachnących kwiatów i spytał o zdrowie Czciogodnej Obecności.

Oznajmiłem mu, że w cieniu jego oblicza mgły nocne zmieniły się na promienie słońca i że hojny dar, jakim mnie zaszczylił, wryje się w pamięć bogów.

— Kiedy twoja wspaniała stopa — odrzekł władca — dotknęła gleby mojego kraju, zboża wydadzą będą większe plony.

Odrzekłem, iż sława jego król. mości rozbrzmiewa ku czterem stronom świata i że władcy innych narodów zgrzytają zębami z zazdrości, gdy słyszą codziennie hymny pochwalne na cześć jego panowania, na cześć pierwszego ministra podobnego do księżycy i ministra oświaty, którego porównałem do oka lotosu.

(C. d. n.)

RUDYARD KIPLING.

## NAMGAY DULA.

Przełożył F. Ch.

Żył sobie raz pewien król, nie pomnę jak daleko, w głębi gór Himalaja, przy drodze do Tybetu. Królestwo jego leżało na 10 tysięcy stóp ponad poziomem morza i zajmowało, prawie dokładnie, cztery kwadraty mile, lecz większa część tych mil przypadała na strome stoki gór, z powodu falistej natury kraju.

Dochody monarchy nie dosięgały 400 f. szt., które państwo obracało na utrzymanie sionia i armii stałej, złożonej z pięciu wojowników. Król był lennikiem rządu indyjskiego, który mu wypłacał małą pensyjkę na utrzymanie kawalka tybetańskiego traktu. Oprócz tego sprzedaż budulcu tow. kolejowym zasilała królewski skarbiec. Wielkie deodary padały z hukiem podobnym do grzmotu, a potok Sutej unosił je o 200 mil na południe, ku angielskim tartakom.

Od czasu do czasu ów król, którego nazwisko mało nas obchodzi, dosiadał rumaka i pędził 20 mil aż do Simli, dla narady z gubernatorem nad sprawami państwa i żeby zapewnić wicekróla Indji, że ma zawsze gotową szablę na usługi jej cesarskiej i król. mości, cesarzowej Indji, królowej Wiktoryi. Przy takiej okazji wicekról nie omieszkiał nigdy wydać rozkazu, aby zagrzmiały bębny. Dostojny gość nie zabawiał długo i otoczony kawaleryą, złożoną z dwóch obszarpanych zuchów i herolda ze srebrnym berłem, siadał na konia i wracał do niebotycznej odczyni, tulącej się w cieniu buków do stóp lodowca.

exodus sił starszych w połączeniu z nieuniknioną przewlekłością postępowania przy obsadzaniu posad opróżnionych, musiał wywołać krytyczną chwilę, której skutki tak w sądzie krajowym lwowskim, jak i w innych sądach wschodnio-galicyskich niestety jeszcze po dziś dzień trwają.

Przechodząc do drugiego zarzutu, tj. do owej rzekomej „sprytnej sztuczki“ z uzyskaniem 14 posad VII rangi, przyznać należy, że była to rzeczywiście „sztuczka“, ale wykonana wyłącznie w interesie urzędników sędziowskich. Sprawa ta przedstawia się w sposób następujący:

Nowa, od 1 stycznia 1898 obowiązująca ustawa organizacyjna wprowadziła zupełną decentralizację w łonie sądów powiatowych, to znaczy, że odtąd kierownik każdego z oddziałów sądowych wykonuje sądownictwo, w poręczonym sobie zakresie zupełnie samoistnie. Gdy się zważy, że sądy powiatowe obsadzone są przeważnie adjunktami, a więc ludźmi młodymi, łatwo pojąć, że decentralizacja wspomniana zwała na barki naczelników sądów powiatowych ciężar nadzoru nad całą maszyną sądową, wymagającego wiele taktu i szczególnego daru kierownictwa. Główny ciężar tego trudu polega właśnie na zestrzajaniu poszczególnych, zupełnie samoistny żywot pędzących oddziałów sądowych, w jedną harmonijną całość. Takie niezwykle, niecodzienne zadanie wymaga także odrębnych kwalifikacji od osobnika, któremu je powierzyć można i wolno. Wśród dzisiejszych trudnych warunków niejednemu zatem ze starszych sekretarzy sądowych, zasługującemu na awans do VII rangi przy trybunale, brak nieraz właśnie tego szczególnego uzdolnienia do kierowania sądem. I na odwrót, jest też wielu sekretarzy takich, którzy wcale nie ubiegają się o posady naczelników sądów powiatowych, mimo, że władze przełożone uznają ich zdadność do zajęcia kierującego stanowiska.

Stąd to poszło, że w latach ostatnich nieraz sekretarze, będący na turze do awansu, nie mogli być mianowani radcami i naczelnikami sądów powiatowych, zaś ustanowieni w VIII klasie rangi naczelnicy sądów powiatowych nie mogli być posunięci na radców VII rangi, ponieważ połączoneby to było z krzywdą dla starszych od nich sekretarzy. Tak więc nie można było osiągnąć takiego stanu, iżby 95 posad radców, jako naczelników sądów powiatowych, zawsze było obsadzonych, wskutek czego pewna ilość takich posad pozostawała nieobsadzona, co się oczywiście odbijało niekorzystnie na ogóle urzędników sędziowskich, powodując niepożądane interkalarye.

Celem więc uchylecia tego nienormalnego stanu rzeczy ministerstwo sprawiedliwości za zgodą prezydium wyższego sądu krajowego i analogicznie do stosunków w innych okręgach apelacyjnych już istniejących, zarządziło w lwowskim okręgu przesunięcie 14 posad radców powiatowych do trybunałów I instancji. Te posady przeznaczono właśnie dla tych sekretarzy, których awans, z powodów wyżej przedstawionych, czasowo był wstrzymany.

Zarządzenie to miało więc na oku tylko polepszenie awansów i obsadzenie wszystkich systemizowanych posad VIII rangi, bynajmniej zaś względy oszczędnościowe, o których zgoła nikt nie myślał.

(Przypisek Redakcji). Wyjaśnienia powyższe umieszczamy tem chętniej, iż nie podają one wcale w wątpliwość faktycznego przedstawienia stanu rzeczy w artykułach naszych. Owszem spotykamy się tu z potwierdzeniem, że proceder z obsadzaniem opróżnionych posad sędziowskich jest istotnie zbyt długi (kilkomiesięczny), że zatem „niepożądane interkalarye“ istnieją. Przyznajemy możliwość, że głównym tego powodem są z astarzałe „normy i zwyczaje“, których nieznanomość nie uchybia powadze postępowego mecenasa „nowszej daty“. Chodziło nam właśnie o wykazanie, że tak długi proceder należałoby skrócić i godząc się z radą, udzieloną w powyższym wyjaśnieniu, „ostrze krytyki“ zwracamy przeciw anormalnym normom i zwyczajom, utrwalonym przez patent cesar. z roku 1853 (!), które przy dobrej woli zmieniłyby można i przystosować do ducha czasu.

Ustęp o masowym obecnie przechodzeniu starszych sędziów w stan spoczynku i o „krytycznej chwili“, wywołanej odwiekaniem obsadzenia po nich posad, potwierdza zarzut, uczyniony w artykule naszym, iż z powodu przewlekłych interkalaryów nastąpiły chwile dla sędziów krytyczne.

Czyby jednak temu złemu nie dało się zaradzić w ten sposób, iżby zarząd sprawiedliwości z chwilą otrzymania usprawiedliwionych i należycie udokumentowanych podań sędziów o przeniesienie w stały stan spoczynku, w tej chwili zechciał uważać ich posady za opróżnione i wydać bez zwłoki zarządzenia co do ich obsadzenia tak, aby równocześnie z wręczeniem dekretów pensyjnych odchodzącym, wręczano dekrety nominacyjne ich następcom?

Czasu na te obsadzenia, jak to już z wyjaśnienia wynika, byłoby dość, a przeciw interkalarye skróciłyby się o kilka miesięcy. Jeżeli zaś konkursy na opróżnione po emerytach posady, rozpisuje się dopiero po faktycznym, urzędowym ich spensjonowaniu, mimo, że ci, już od chwili zgłoszenia dymisji, rozpoczynają urlop „dla zdrowia“, to oczywiście zwłoka dla czekających na awans jest o kilka miesięcy dłuższa. Na tem zaś skarb sprawiedliwości chyba nie traci!

Wyjaśnienie co do „sprytnej sztuczki“ z uzyskaniem 14 posad VII rangi, potwierdzające zresztą fakty, podane w odnośnym artykule, nie dają nam powodu do uwag. Wolelibyśmy jednakowoż, aby te posady były faktycznie obsadzone.

## Z Rosji i Zaboru.

### Namiestnictwo w Królestwie.

**Petersburg.** (Pet. Ag.) Pogłoska o utworzeniu namiestnictwa w Królestwie Polskim pozbawiona jest podstawy.

### Samorząd w Królestwie.

**Petersburg.** (Pet. Ag.) Narada przy ministerium spraw wewnętrznych w sprawie samorządu miejskiego i ziemskiego w Królestwie Polskim z udziałem przedstawicieli Królestwa odbędzie się w połowie bieżącego miesiąca.

### Zburzenie plebanii.

**Warszawa.** (Tel. wł.) Naczelnik powiatu włodawskiego (w gub. siedleckiej) przy pomocy wojska, sprowadzonego z Włodawy, zburzył plebanię w Opolu podlaskim, przyczem pokrwawiono wiele osób.

### Rabunek.

**Sztokholm.** (TBK.) Z Helsingsforsu donoszą, że z pokoju kasyera kolejowego zrabowano tam 74.000 marek. Dwóch uczestników rabunku aresztowano i odebrano im zrabowaną sumę.

### Uwięzienie pułkownika.

**Tambow.** (Tel. wł.) „Tambowski Głos“ donosi, że uwięziono tam pułkownika Bodiskę, b. członka sądu wojennego, który sądził Spiridonównę.

Aresztowanie to wywołało w mieście wielką sensację, ponieważ Bodisko uważany był za najsłabszego reakcjonistę.

### Wrzenie na uniwersytetach.

**Petersburg.** (Pet. Ag.) Rektora uniwersytetu petersburskiego zawiadomiono, że uniwersytet zostanie natychmiast zamknięty, jeżeli na przyszłość będą się w nim odbywać zgromadzenia przy udziale niestudentów i obrady tajnych frakcji studenckich w celu układania planów zbrojnych napadów.

**Petersburg.** (Tel. wł.) Naczelnik miasta ogłosił, że żydowscy słuchacze nadzwyczajni nie otrzymają pozwolenia na pobyt w stolicy i że będą z Petersburga wydaleny.

### Różne wieści.

**Warszawa.** (Tel. wł.) Gubernator warszawski Martynow podał się do dymisji.

**Petersburg.** (Tel. wł.) „Pet. Wied.“ donoszą, że obecnie odbywa się ożywiona wymiana zdań pomiędzy rządem rosyjskim a Watykanem w sprawie obsadzenia stanowiska metropolity mohylowskiego „wszystkich kościołów rzymsko-katolickich“ w cesarstwie.

Ze strony rządu rosyjskiego kandydatem na stanowisko to jest zarządca metropolii prałat Denisewicz, a ze strony Rzymu arcybiskup Simon.

**Paryż.** (TBK.) Dzienniki donoszą z Nowogrodu, że pułkownik 85 wyborskiego pułku piechoty Boszezanow został podczas ćwiczeń ranniony ostrym nabojem. Rana jego nie jest niebezpieczna. Zaprzeczają, jakoby to był zamach.

**Petersburg.** (Tel. wł.) Ex-generał Stoessel z powodu braku środków utrzymania podał prośbę o przyznanie mu pensji, wskutek czego wyznaczono mu po 125 rubli miesięcznie.

## Rada państwa.

### Z komisji reformy wyborczej.

**Wiedeń.** (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu komisja przyjęła sprawozdanie o szeregu petycji, poczem przystąpiła do obrad nad zabezpieczeniem czystości wyborów.

Większość mowców witała sympatycznie przedłożenie o ochronie czystości wyborów; z wielu stron dało się słyszeć zdanie, że ustawa ta powinna być rozszerzona na wybory do wszystkich ciał, radzących o sprawach publicznych.

Minister sprawiedliwości Klein z zadowoleniem stwierdził przychylnie przyjęcie projektu, którego wprowadzenie w życie jest nieodzowne. Wskazał na wzrost procesów o przestępstwa wyborcze od czasu zaprowadzenia V kuryi. Oświadczył się za rozszerzeniem obowiązującego zakresu tej ustawy. W końcu prosił komisję, aby pamiętała, iż najskuteczniejszą ochroną czystości wyborów polega na politycznej dojrzałości, samodzielności i inteligencji obywateli państwa, dlatego też nie tyle wchodzi w rachubę wysokość kary, ile wpływ ustawy przez to, że ustawa postanawia pozbawienie wybierności na szereg lat.

P. Abrahamowicz zauważył, że wobec wywodów ministra wydanie ustawy jest koniecznością. Ochrona czystości wyborów nie powinna się ograniczać do wyborców, ale także dotyczyć powinna kandydatów, zwłaszcza, że przy przyszłych wyborach należy się liczyć z większym terroryzmem. Mowca proponuje wybór subkomitetu z 7 członków z poleceniem zdania komisji sprawy jak najrychlej.

P. Lecher czyni dalej idącą propozycję, mianowicie, aby posłowie do 48 godzin przedłożyli prezesowi subkomitetu na piśmie swe wnioski co do zmiany projektu.

P. Wassilko wskazał na nadzwyczajną doniosłość dotyczącej ustawy dla Rusinów, oświadczył się przeciw wyborowi subkomitetu, prosił na wszelki wypadek, aby do subkomitetu wybrano także zastępcę Rusinów.

Po przemowach posłów Ferjanczicza, Voglera,

Adlera i paru innych posiedzenie zamknięto. Następnego dnia o g. 6 wieczór.

### Posiedzenie Izby posłów.

**Wiedeń.** (TBK.) Wczorajsze posiedzenie Izby posłów zagałę prezydent dr. Vetter gorącym wspomnieniem pośmiertnym, poświęconem śp. arcyks. Ottonowi. Izba wysłuchała słów jego stojąco i upoważniła prezydium do wyrażenia monarche kondolencyi.

Minister skarbu przedłożył projekt centralnej kasy związkowej, a minister handlu projekt uregulowania żeglugi dalmackiej, poczem na wniosek posłów Steina i Plantana, odczytano interpelacje i wnioski w dosłownym brzmieniu.

Następnie poseł Gessmann uzasadnił wniosek nagły o rozpoczęcie drugiego czytania reformy wyborczej krótkością obecnego okresu prawodawczego.

Mowcy przerywali okrzykami wszechniemcy, podobnie jak następnemu mowcy Susterszicowi, który popierał wniosek.

Prezydent musiał wzywać posła Steina do porządku kilkakrotnie za rozmaite wykrzykniki.

Posłowie Susterszicowi przerywali także radykali czeszy i hr. Sternberg, podobnie, jak posłom Loserowi i Hrubemu, którzy przemawiali za wnioskiem Gessmanna.

Hr. Sternberg zaprotestował przeciw traktowaniu tej sprawy w formie wniosku nagłego, twierdząc, że jako przyczyna stoi poza tem korona. Parlament, który nie ma zagwarantowanej zdolności do pracy, stałej wierności i zupełnie niezawisłego prezydium, jest absurdem. Konieczniejszą, niż reforma wyborcza, jest ochrona przed terroryzmem mas, któremu też uległa korona i rząd.

Ostatecznie mowca oświadczył, że będzie głosował przeciw nagłości i przeciw reformie wyborczej, jako krzywdzącej Słowian.

Poseł Stein postawił wniosek o odroczenie posiedzenia, który odrzucono, poczem poseł Schönerer zarzucał posłom niemieckim bezwstydną zdradę narodową za to, że w komisji głosowali za reformą wyborczą i obecnie przemawiają za nagłością wniosku Gessmanna. Mianowanie niemieckich ministrów, zdaniem mowcy, nastąpiło tylko po to, aby wymusić szkodliwą dla Niemców reformę wyborczą. Przedłożenie to jest owocem konspiracji żydów z księżmi, a wszechniemcy zwalczają je będą do ostatniego tchu i ostatni strzał skierują w pierś zdrójców narodu.

Na tem obrady przerwano.

### Interpelacje.

**Wiedeń.** (TBK.) Między wniesionymi na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów interpelacjami są następujące:

Interpelacja p. Stwiertni i tow. do ministra sprawiedliwości w sprawie wydanego przez sąd handlowy w Stanisławowie zakazu używania przez Bank zaliczkowy w Stanisławowie, stowarzyszenie z ograniczoną poręką, dotychczasowej firmy „banku“. Interpelanci zapytują, czy minister skłonny byłby zarządzić, aby istniejące od 35 lat stowarzyszenie to mogło i nadal posługiwać się swoją dotychczasową firmą, oraz czy minister zechce innym stowarzyszeniom gospodarczym, utworzonym w myśl ustawy z 9 kwietnia 1873, pozwolić na zatrzymanie dotychczasowych firm i szanować nabyte prawa?

Interpelacje p. Breitera i tow.: 1) w sprawie polepszenia bytu oficjantek pocztowych; 2) z powodu kazania, wygłoszonego przez jednego z rabinów w templu wiedeńskim, w którym to kazaniu rabinów, wspominając o procesie fałszerza banknotów Schapiry, ostrzegł przed żydami z Galicji i radził, aby z nimi nie wchodzić w stosunki handlowe. Interpelanci domagają się pociągnięcia rabina do odpowiedzialności.

Interpelacje p. Krempa i tow.: 1) w sprawie postępowania politycznych władz w Galicji przy udzielaniu prawa polowania, 2) w sprawie postępowania namiestnictwa przy przeprowadzaniu postanowienia o paszportach dla koni, przeznaczonych do klasyfikacji.

### Zgon arcyks. Ottona.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Imieniem Koła polskiego udał się wczoraj pp. Dawid Abrahamowicz i Michał Bobrzyński do arcyks. Marii Józefy, aby jej złożył kondolencję z powodu śmierci jej męża.

**Budapeszt.** (Tel. wł.) „Magyar-Hirlap“ donosi, że prezes Izby poselskiej, Juliusz Justh, nie weźmie udziału w pogrzebie arcyks. Ottona, a jako motyw podał, że nie otrzymał należnego jego godności miejsca w pochodzie, mianowicie wyznaczono mu miejsce poza tajnymi radcami.

W tej sprawie dr. Wekerle zwrócił się wczoraj z zapytaniem do ministra a latere do Wiednia i prosił zarazem, żeby prezesowi Izby poselskiej zapewniono należne mu miejsce.

Wobec redaktora dziennika „Magyar-Hirlap“ oświadczył prezes Izby Justh, że w pogrzebie udziału nie weźmie.

**Wiedeń.** (TBK.) Książę pruski Eitel Fryderyk przybył tu wczoraj rano. Na dworcu powitał go cesarz.

### Sprawy węgierskie.

**Budapeszt.** (TBK.) W Sejmie toczyła się wczoraj dalsza dyskusja szczegółowa nad ustawą o popieraniu przemysłu.

**Budapeszt.** (TBK.) Z powodu pogrzebu arcyks. Ottona, posiedzenia Sejmu dziś nie będzie.

### Trzy postulaty kolejowe.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) „Poln. Corresp.“ donosi, że

poseł dr. Seinfeld podał na sesję jesienną do państwowej rady kolejowej wnioski w sprawie wprowadzenia nocnego pociągu pospiesznego Wiedeń—Lwów i z powrotem, dalej w sprawie zniesienia należności stacyjnych od środków żywności na krótkie odległości, jakoteż urządzenia projektowanego podkopu przy stacji Kolumbia jesiennie w r. 1907.

**Awans profesorów gimnazjalnych.**

**Wiedeń.** (TBK) Minister oświaty posunął do VII rangi następujących profesorów szkół średnich: Antoniego Janika w gimn. w Jarosławiu, dra Kornela Hecka w gimn. IV we Lwowie, Jana Strojka w gimn. w Podgórzu, Mikołaja Baczyńskiego w gimn. w Brzeżanach, Zdzisława Fialkę w I szkole real. we Lwowie, Stanisława Matwija w gimn. w Bochni, Jana Rygla w gimn. I w Rzeszowie, Teofila Zosla w gimn. w Samborze, Aleksandra Radeckiego w gimn. pols. w Przemyślu, Franciszka Vogla w gimn. pols. w Tarnopolu.

**Sześć wieców o autonomię.**

**Tłumacz.** (Tel. wł.) Staraniem tutejszej organizacji narodowej, odbyło się sześć licznie obsesianych wieców, mianowicie: w Oknianach, Klubowcach, Tarnawicy Dolnej, Grabczu, Lackiem Szlacheckim i Jezierzanach. Przeszły wszędzie rezolucje, żądające rozszerzenia samodzielności kraju, zmiany reformy wyborczej do Sejmu, i jednego mandatu polskiego dla Bukowiny. Rezolucje wysłano telegraficznie do prezydenta ministrów i prezesa Koła polskiego.

**Strajk szkolny w zaborze pruskim.**

**Katowice.** (Tel. wł.) Kardynał arcybiskup Kopp wezwał komitet duchownych, który zwołał był zgromadzenie ludowe dla zajęcia stanowiska wobec strajku szkolnego, aby komitet ten się rozwiązał i aby zgromadzenie się nie odbyło. Temu żądaniu arcybiskupa uczynił zadość główny aranżer zgromadzenia, proboszcz Skowroński, wskutek czego zgromadzenie się nie odbyło. W górnośląskich kołach polskich panuje z tego powodu wzburzenie.

**Rozpędzone zgromadzenie.**

**Poznań.** (Biuro Wolfa) W Moszynie miało się onegdaj odbyć polskie zgromadzenie polityczne, którego jednakże policja zakazała. Poseł do parlamentu Chłapowski usiłował mimo to przemawiać do tłumu pod gołym niebem, ale policja temu przeszkodziła. Poseł Chłapowski powrócił jeszcze raz w powozie i próbował jeszcze przemówić. Policja wkroczyła, a kiedy ją zaatakowano, dobyła broni. Kilka osób aresztowano.

**Wynagrodzenie za złamaną rękę.**

**Wrocław.** (Tel. wł.) Robotnik Bierwałd, któremu podczas niedawnych zaburzeń ulicznych policja złamała lewą rękę, wygrał sprawę w sądzie, wytoczoną gminie miejskiej i otrzymał 40.000 marek odszkodowania.

**Przymierze trójcesarskie.**

**Berlin.** (Tel. wł.) „Lok. Anz.“ donosi z Petersburga: W tutejszych kołach dyplomatycznych potwierdzają pogłoski o mającym nastąpić zawarciu przymierza trójcesarskiego. Treść ugody, trzymana na razie w tajemnicy, ma być niebawem podana do wiadomości.

**Kolonia.** (TBK.) „Köln. Ztg.“ zamieszcza telegram z Berlina, w którym powiedziano, że twierdzenia, jakie się wyłoniły z powodu podróży ministerjalnych, o zainicjowanym jakoby związku trójcesarskim, są objawem jedynie nerwowości. Podnieść należy, że Rosya i Francya wyraźnie dały do poznania, iż przywiązują wielką wagę do dalszego trwania sojuszu. Zatem związek trójcesarski byłby możliwy jedynie wówczas, gdyby Francya była czwartym uczestnikiem związku, gdy zaś według wszelkiego prawdopodobieństwa to jest obecnie wykluczonem, pogłoski owe są pustym frazesem.

**Zmiana premiera w Bułgarii.**

**Sofia.** (TBK.) Prezydent ministrów Petrow podał się do dymisji, ksiądz mianował w jego miejsce ministra spraw wewnętrznych Petkowa.

**Zjazd socjalistów francuskich.**

**Limoges.** (TBK.) Kongres socjalistów obradował między innymi nad kwestją wolnomularstwa. Kilku mowców zwalczało udział socjalistów w lożach, inni zaś zaznaczali, że w zasadach wolnomularskich nic nie sprzeciwia się socjalizmowi. Jeden z mowców postawił wniosek, aby żaden wolnomularz nie mógł należeć do stronnictwa socjalistycznego.

**Limoges.** (TBK.) Socjalista Hervé w przemówieniu swem przypomniał trudności, jakie wyłoniły się przed konferencją w Algeiras i podniósł, że w razie konfliktu Francji z Niemcami socjaliści nie poszliby razem ze swemi państwami, lecz powstałby przeciw wojnie.

Vaillant zwalczał wywody Hervégo. Wskazał na konieczność odparcia nieprzyjaciół w polu, bez szukania zaczepki, gdyż należy zapobiedz temu, aby proletaryat dostał się pod panowanie innego kapitalistycznego rządu. Socjaliści powinni unikać konfliktów, a nie wolno im przyjmować formuły, któreby groziły zamęceniem międzynarodowego porozumienia między socjalistami. Również Guesde zwalczał teorie Hervégo i wskazał na to, że propozycję powstania w chwili mobilizacji odrzucano już na kongresie w Brukseli i to samo stanie się w Sztutgardzie. Przez powstanie — powiada mowca — nie zniszczymy militarystów. Odrzucamy puste frazesy anarchistów. Powiadamy, że socjalizm powinien zagarnąć władzę, a wówczas stłumi wojnę.

Jaurès w obszernym wywodzie poparł wniosek Vaillanta, który uwzględnia uchwały międzynarodowego kongresu co do akcji przeciw militarystom i imperyalizmowi. Militarystom i imperyalizmowi — powiada mowca

— nie są niczem innym, jak zorganizowanym uzbrojeniem państwa dla utrzymania klasy robotniczej pod jarzmem ekonomicznym i politycznym. Klasa robotnicza każdej narodowości musi uwzględniać klasę robotniczą innej narodowości w razie jej zagrożenia. Antimilitarna, lecz tylko defensywna polityka partii socjalistycznej nakazuje jej doprowadzić do rozbrojenia wojskowego burżuazyi.

Kongres przyjął 155 głosami przeciw 98 wniosków Vaillanta. 31 głosów padło na wniosek Hervégo.

**Stanowisko i program gabinetu Clemenceau.**

**Paryż.** (TBK.) Posiedzenie Izby deputowanych. Sala i galerie przepelnione.

Prezydent ministrów Clemenceau odczytuje oświadczenie rządowe, które nagrodzono oklaskami. Zwłaszcza ustępy o sojuszu z Rosyą, o armii, polityce pokojowej i ustawie separacyjnej przyjmowano gromkimi oklaskami. Deklaracja wspomina z ubolewaniem o ustąpieniu Sarriena ze względu na nadwątlone zdrowie, zapewnia, że rząd będzie dalej prowadził akcję reform z jak największą stanowczością. Rząd wskazuje dalej w deklaracji z dumą na to, że od czasu rządów republikańskich Francya nigdy nie zagrażała pokojowi europejskiemu, który utrzymywać będzie nadal zadaniem rządu. Jeśli już pokój świata cywilizowanego opiera się na sile zbrojnej, to i my nie możemy się rozbroić, lecz nadal utrzymywać będziemy tę najpewniejszą rękojmię niezawisłości, aż nadejdą te szczęśliwe czasy, kiedy innym sposobem będzie można zabezpieczyć wolność i niezawisłość. Rząd zapowiada zniesienie sądów wojennych, rozszerzenie praw wyborczych, rozwój instytucji wolnościowych, zniesienie „legis Falloux“, zapewnienie swobody zebrania itd.

Izba przyjęła 395 głosami przeciw 96 porządek dzienny, pochwalający deklarację rządu.

**Paryż.** (TBK.) W senacie odczytał minister sprawiedliwości tę samą deklarację, jaką złożył Clemenceau w Izbie deputowanych. Oświadczenie przerywano oklaskami. Ustępy, dotyczące polityki religijnej, lewica oklaskiwała, a prawica przyjęła protestem.

**Paryż.** (Tel. wł.) Ustęp o stosunku Francji do innych mocarstw, jaki mieści się w oświadczeniu ministra Clemenceau, brzmi bardzo pokojowo i z naciskiem podkreśla, że rząd trwać będzie przy dotychczasowych aliansach i przyjaźniach, rękojmią zaś pokoju są idee kierujące mężów republiki.

**Zajęcie wśród marynarzy angielskich.**

**Portsmouth.** (TBK.) W kantine tutejszych koszar marynarki urządziło onegdaj 300 marynarzy, przeważnie palaczy okrętowych, hałaśliwą demonstrację przeciw pewnemu oficerowi, który kazał im klęknąć podczas swojej przemowy. Marynarze chcieli wymknąć się z koszar i zburzyć mieszkanie owego oficera. Dopiero, kiedy zaalarmowano całe koszary, udało się demonstrantów uspokoić. Zajęcie powstało ztąd, że oficer, który jest wzrostu niskiego, kazał uklęknąć pierwszemu szeregowi, ażeby widzieć lepiej szeregi dalsze, a kiedy kilku marynarzy go nie usłuchało, kazał ich aresztować.

**Wiedeń.** (TBK.) Cesarz przyjął wczoraj na ogólnych audyencyach radcę szkolnego dyrektora Karola Petelena.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) „Montags Revue“ donosi, że generał Bolfrass, naczelnik kancelarii wojskowej cesarskiej, ustępuje ze swego stanowiska, a miejsce jego zajmie generał Koloszvary.

**Wiedeń.** (TBK.) Ze strony poinformowanej zaprzeczają pogłosce o pogorszeniu stanu zdrowia dra Luegera.

**Petersburg.** (TBK.) Przybył tu austriacko-węgierski minister spraw zagranicznych hr. Aehrenthal.

**NA MARGINESIE.**

**Jesienna przeprowadzka.**

Szukam mieszkania. Wyszedłem więc na miasto, aby poić się lekturą ogłaszanych „ubikacyj“.

Wybór miałem trudny, bo każdy z członków rodziny wyjawiał inne wymagania co do przyszłej siedziby. Żona chce blisko rynku, aby służąca nie miała daleko na kupno, córki pragnęły koło parku, bo tamtejszy najwięcej wszyscy spacerują, a synaczkowie chwalą sobie znów śródmieście z rozmaitych powodów.

Wobec tylu rozmaitych zdań moje ciche życzenie „jak najbliżej Szkwrona“, nie wydobyło się wcale na wierzch.

Miałem już pełną głowę przeczytanych mieszkań z „łazekami“ i „kontem“, i powtarzałem jak lunatyk w celu zapamiętania: ulica Supińskiego pięć pokoi, Klonowicza cztery pokoje i t. d., gdy moje spragnione oczy zoczyły kilka kartek na szybie okurzonego okna.

Lecę więc na skrzydłach nadziei, i rzeczywiście czytam, że tam i tam znajduje się odpowiednie mieszkanie. Ale ulica jest mi nieznaną.

Przekonawszy się, że znajduję się przed wywiadowczym biurem dla pomieszkań, wchodzę do środka, i po złożeniu wpisowego zapytuję, gdzie jest odnośne mieszkanie.

— Nie wiem — odpowiada niechętnym głosem właściciel kantoru. — My mamy tylko spis...

— A więc proszę o dokładny spis pomieszkań — odzywam się grzecznie.

— Na razie niema nic więcej — odpiera znów krótko ów jegomość.

— Jak to może być, przecież widziałem w tej

chwili kilkanaście większych mieszkań, niewynotowanych na pańskiej szybie — mówię już nieco wzburzony. — Naprzykład przy ulicy Zyblikiewicza są dwa mieszkania pod numerem...

— Gdzie? gdzie? — pyta spasiony obywatel, i robi ciekawe, okrągłe oczka.

Zarazem widzę, że notuje sobie ołówkiem ulicę i numer domu.

— Byłem też przy ulicy Miłkowskiego i widziałem kilka pomieszkań...

— O ilu pokojach? — przerywa mi niecierpliwie właściciel kantoru.

— Zdaje mi się, że zamienialiśmy role — mówię zły — ale powiem panu dopiero, gdy założę biuro wywiadowcze, a pan złoży wpisowe. Tymczasem bądź pan zdrów, bo szkoda mi drogiego czasu.

I pożegnałem go, narzekając w duszy na nieudolność tego rodzaju publicznej instytucji u nas.

**Wiadomości bieżące.**

**Spostrzeżenia meteorologiczne** (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 5 listopada br.:

Godzina (Czas lwowski)	Ciśnie- nie w mm.	Tempe- ratura C.	Wiatr	Opad w 24g. (g. z pp.)	Temperatura	
					Naj- wyższa	Naj- niższa
7 rano	733.0	6.8	S.2	0.0	14.8	6.0
2 popoł.	734.6	13.7	SSW.3			
9 wiecz.	735.5	7.6	SSE.2			

Uwaga: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu. Prognoza na dziś: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.

— **Z Uniwersytetu.** P. Józef Kaczorowski, auskultant sądowy w Rzeszowie, rodem z Łan, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Mianowania i przeniesienia.** Namiestnik zamianował koncypistę sanitarnego, dra Kazimierza Mossora, lekarzem powiatowym, oraz asystentów sanitarnych: dra Wojciecha Kurzyńca, dra Franciszka Kropaczka i dra Ludwika Sobieszkańskiego, koncypistami sanitarnymi.

Namiestnik przeniósł lekarzy powiatowych: dra Stanisława Gawlikowskiego z Kamionki do Złoczowa, dra Stanisława Karpińskiego z Liska do Podgórza, dra Edwarda Piotrowskiego z Cieszanowa do Kamionki i dra Kazimierza Mossora z Podhajec do Cieszanowa; koncypistów sanitarnych: dra Juliana Lubowiedzkiego ze Skalata do Podhajec, dra Stanisława Janikiewicza ze Śniatyna do Skalata, dra Aleksandra Godłowskiego z Mielca do Liska i dra Franciszka Kropaczka z Krosna do Mielca, tudzież asystenta sanitarnego, dra Henryka Pałestra z Brzeżan do Śniatyna.

— **Nabożeństwa żałobne.** Tutejsze c. k. Biuro korespondencyjne donosi: Dzisiaj odbędą się za spokój duszy ś. p. arcyksięcia Ottona we wszystkich trzech katedrach uroczyste nabożeństwa, a mianowicie w katedrze obrz. rzymsko-kat. i orm.-kat. o godz. 9 rano, zaś w katedrze grecko-kat. o 8-mej rano.

— **Z życia młodzieży.** We czwartek, dnia 8 b. m., odbędzie się posiedzenie Komisji Czytelniano-Odczytowej akademickiego Koła T. S. L. o godzinie 7 wieczorem w lokalu Czytelni akademickiej. Odczyt wygłosi profesor dr. Grabski pod tytuł: „Zadania i cele Tow. S. L.“. — Goście mile-widziani.

— **Wystawa obrazów** w Kole literackim i artystycznym zapowiada się bardzo dobrze, dotąd nadesłano już bardzo wiele prac, a także kilka rzeźb. Komitet urządzający wystawę uprasza artystów o nadsyłanie dalszych zgłoszeń, gdyż wystawa będzie już w połowie listopada otwartą.

— **W szkole gospodarstwa domowego** mówić będzie we środę dnia 7 b. m. o godz. 5 popołudniu, dr. Zygmunt Gargas o stowarzyszeniach spożywczych. Sprawa ta jest obecnie nader aktualna, nie tylko ze względu na panującą u nas obecnie drożyznę, ale i z uwagi na to, że właśnie przed kilku dniami utworzyło się we Lwowie pod przewodnictwem rady dworu Piwockiego stowarzyszenie wytwórczo-spożywcze. Prelegent, który drukuje w tej chwili historię stowarzyszeń spożywczych w Galicyi, przedstawi nie tylko organizm stowarzyszeń spożywczych za granicą, powody niepowodzeń na tem polu w naszym kraju, ale ponadto zasady organizmu nowego stowarzyszenia. Zarząd szkoły zaprasza na ten wykład wszystkie osoby, interesujące się tą kwestją.

— **Dla Biblioteki publicznej,** powstającej staraniem Związku okręgowego Towarzystwa Szkoły Ludowej we Lwowie przy ul. Trzeciego Maja 1. 5, ofiarowali pp. Wasilewski Zygmunt dzieł z górą dwieście, Dąbrowski Wojciech tomów 73, księgarnia Altenberga 64, Władysław Belza 13, dr. Eugeniusz Piasecki 20, dr. Jan Leszczyński 43, Polskie Towarzystwo Nakładowe 42, Barbara Żulińska 38, Stanisław Kościński 12, Józef Cholewicki 21, Władysław Żelewski 16, Kazimierz Bogdanowicz 32, dr. Edward Dubanowicz 4, Waleryan Dzieślewski 4, Witold Gnatowski 7, Wojciech Biechoński 66, dr. Włodzimierz Godlewski 3, dr. Tadeusz Koncki 7, Helena Wajdówna 55, Jadwiga Skalkowska 9, dr. Skalkowski Mieczysław 4, Edward Lepszy 46, dr. Tadeusz Moszyński 3, Administracya „Słowa Polskiego“ 66, J. W. Rollauer 21.

Wszystkim ofiarodawcom Zarząd Związku okręgowego T. S. L., wyraża niniejszem serdeczne podziękowanie. Dalsze ofiary przyjmuje się z wdzięcznością. — Książki nadsyłać można codziennie w godzinach przedpołudniowych do biura Związku okręgowego T. S. L. przy ul. Trzeciego Maja 1. 5.

— Ruch ludności we Lwowie w tygodniu od 14 do 20 października b. r.

Urodziło się żywo 75 płci męskiej, 65 płci żeńskiej, razem 140 — nadto 4 nieżywo urodzonych.

Zmarło 28 płci męskiej, 43 płci żeńskiej, razem 71, z tego obcych 4.

Wiek zmarłych; w 1 miesiącu 7, w 1 roku 12, od roku do 5 lat 24, od 5 do 15 lat 0, od 15 do 30 lat 6, od 30 do 50 lat 16, od 50 do 70 lat 19, nad 70 lat 6 osób.

Przyczyny śmierci: Wrodzona chorowitość 5, gruźlica 17, zapalenie płuc 13, dyfterya 1, choroby zakaźne z ran 2, udar mózgu 1, wady serca 7, odra 0, nowotwory 1, szkarlatyna 0, tyfus brzuszny 1, koklusz 0, tyfus plamisty 0, inne naturalne przyczyny 18 wypadków.

Gwałtownej śmierci był jeden wypadek: samobójstwo przez zastrzelenie się.

— Dwa oskarżenia więcej wpłynęły wczoraj do policyi lwowskiej przeciw zbiegłemu oszustowi Leonowi Grüssowi. Wyludził on od włościan jakimś i Stefana Bieleckich z Derewni, 97 kor. wrzekomo na koszty postępowania spadkowego, od włościanina zaś Wasyla Hryciowa z Bryniec wyludził 116 kor. Zbiegły oszust ten miał przed sądem swoich „naganiaczy”, którzy mu sprowadzali ofiary do domu. Przedstawiał się on jako kandydat notaryalny.

— Dwa sambobójstwa. Do łazienek za rogatką Żółkiewską, zwanych „Lutrynkami”, przyszedł się kąpać wczoraj wieczorem nieznanego nazwiska zarobnik, a gdy zbyt długo bawił w kabinie i nie dawał odpowiedzi na pukanie, wyważono drzwi i zastano w wannie już tylko trupa, obok zaś litrową flaszkę spirytusu, wypitą do połowy.

Zwłoki przewieziono do kostnicy instytutu medycyny sądowej, celem przeprowadzenia obdukcji.

Do stawu Pełczyńskiego skoczył wczoraj w południe dozorca domu pod l. 36 przy ul. Zyblikiewicza nazwiskiem Dawid Jaworski.

Przechodzący drogą ksiądz jakiś widział, jak Jaworski skoczył do stawu i zawiadomił żołnierzy pływalni, ci jednak wydobyli już tylko trupa. Zwłoki odwieziono do kostnicy medycyny sądowej.

Śledztwo policyjne wykazało, iż denat był ojcem jednego dziecka, żonatym, w ostatnich czasach był bardzo rozdrażnionym, a powodem samobójstwa była prawdopodobnie obawa utraty zajmowanej posady.

## Abraham Zipper

zmarł po długich a ciężkich cierpieniach dnia 5 listopada w 63 roku życia.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się dziś, dnia 6-go listopada o godzinie 1 w południe z domu żałoby przy ul. Trybunalskiej l. 1., na który przyjaciół i znajomych zaprasza

12388

Rodzina.

## Wiadomości giełdowe.

Wiedeń, 5 listopada. (Tel. wł.)

Spirytus. Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 42·60 do 43·40.

Tendencja: idzie w górę.

Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 67·25 do 67·75. Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. —, Kostkowy prima w skrzyżowaniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —, w całych wagonach K. — do —, beczkami do —.

Tendencja: spokojna.

### Z targów handlowych.

Wiedeń: dn. 5 listopada. Kursy giełdy wiedeńskiej Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 283—, Austr. zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 288·50, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 260—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 260—, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4 proc. 101—. b) bezprocentowej Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 23·05, Zakł. kredyt. dla handlu i przem. po 100 zł. 457—, Clary zł. —, m. k. 142—, Pożyczka m. Innsbruku 25 zł. 78—, Loisy m. Krakowa 20 zł. 88—, Pożyczka m. Lublany k. zł. 57—, Ofen 40 zł. 166—, Palfy 40 zł. m. 45 174—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 48—, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 29·25, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 54—, Salma 195— zł. m. kon. 70—, Pożyczka salcburska 162·85, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po fr. 163·10, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 506—.

Paryż, d. 5 listopada. Trzy procentowa renta 95·60, mąka 31—.

Berlin, d. 5 listopada. Banknoty austriackie 85·10, Spirytus —.

Frankfurt, dnia 5 listopada. Austr. kred. 212·60 Laura —, Disconto 181·60. Koleje państwowe —, Alpy —. Usposobienie:

### Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, d. 6 listopada. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 677— Akcje węgier. Zakładu kredyt. 810·50 Akcje Anglo banku 315·50, Akcje Unionbanku 565·50, Akcje Landerbanku 444·75, Akcje Bankvereinu 557·50, Akcje Boden credit 1062—, Akcje gal. Banku hipot. 570—, Akcje kolei państwowych 677·50, Akcje kolei południowej 178— Akcje Tramway A. —, B. —. Akcje kolei Elbethal 450—, Akcje kolei półn. 5730—5770 Akcje kolei czern. 579— Akcje Alpy 605—, Akcje Rima Muranyi 571— Akcje Prag. Tow. żel. 2660— Akcje Fabryki broni 574—, Akcje tureckie tyton. 426—, Akcje galic. karpac. Tow. naft. 676— — Oblig. węg. ind. 94·40, Renta majowa 99·15, Austr. Renta koronowa 99·05 Węg. Renta koronowa 94·90, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 97·55, 4 proc., listy Banku hip. 97·25, płacono 4½ proc. listy Banku hipot. 100·80, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 110·50, 4 proc. listy Banku kraj. 98— 4½ proc. listy Banku kraj. 100·80, 5 proc. komunalne obligacje Banku kraj. —, Obligacje propinacyjne 98·85, 4 pro. Gal. pożycz. kraj. z 1893 r. 97·60, 4 pro. pożyczka miasta Lwowa 96—, Losy tureckie 163·50, Mark. 117·55, Ruble 253·75, Kredyty —, Alpy —, Węgier. kred. —, Unionbank —, Koleje — ros. 5 proc. pożyczka 1906 84—.

Usposobienie: Papiery przemysłowe i renty silnie Zresztą bez ochoty.

Wiedeń. (Tel. wł.) Z powodu niewyraźnej sytuacji na międzynarodowym targu pieniężnym panowała na giełdzie wczorajszej zupełna rezerwa, a w południe nastąpił nawet zupełny brak ochoty do interesów. Między papierami, które mimo tego doznały wzrostu, znajdują się akcje kolei Północnej.

Berlin, d. 6 listopada. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 212·40, Staatsbahny 145·10 Disconto Comandit 181·60 Berlin. Tow. handl. 169—, Laura 242—, Bohumery 231·75 Kolej połudn. wschodnio-pruska —, Rubel za gotówką 216·20, Kolej warsz.-wied. 127·75, Kolej morza śródziemnego —, Kolej Meridionałna 156·50, Losy tureckie 145·90 Renta włoska —, „Harpener” kopalnia węgla 208·75, Kolej Marienburg-Mławka —, Konsolidacje — Lombardy 35·50, Kolej Henry 148—, Niemiecki bank narodowy 127·40, Kanada Preferred 178·50, Akcje żelugi hamburskiej 155·70, Kurs warszawski —, Huta „Donnersmark” 261·25 3½ proc. renta rosyjska z r. 1894 68·50, 3½ proc. renta rosyjska 70·80 4 proc. renta rosyjska z r. 1902 77·75, 4½ proc. renta rosyjska z r. 1905 90— Rheinische Stahlwerke 190·75, Gelsenkirchen 219·25.

Frankfurt, d. 6 listopada. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa —, Austr. renta srebrna 100·05, Austr. renta złotych 99·35, Austr. akcje kredytowe 212·60, Staatsbahny 145·20, Lombardy 35·23, 4-proc. austr. renta koronowa 99—.

Tendencja: silna, zamknięcie spokojne.

### Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt 5 listopada. Pszenica na kwiecień 1907 r. od 7·39 do 7·40, Pszenica na maj od — do — Pszenica na październik od 0— do 0—. Żyto na kwiecień 1907 r. od 6·51 do 6·52, Żyto na październik od 0— do 0—, Owies na kwiecień 1907 r. od 7·13 do 7·14, Owies na październik od 0— do 0—, Kukurudza na sierpień — do —, kukurudza na wrzes. od — do —, kukurudza na maj 1907 od 5·13 do 5·14, Rzepak na maj — do —, Rzepak na sierpień od 13·10 do 13·20. Pogoda: piękna.

## Przyjechali do Lwowa

Dnia 5 listopada b. r.

**Hotel Imperial.** Hr. Stefan Łoś z Chocina, hr. Józef Męciński z Partynia, Stanisław Homolacs z Werchraty, Martin Carów z Pragi, Eustachy Wolski z Hawłowic, Wilhelm Stanek z Wiszenki, Marya Biskupska z Podola ros., Józef Maszewski z Odessy, Józef Gelber z Czeremchowa, Jakub Rosenhek z Wiednia, Julia Smoleńska z Niegowiec, Mieczysław Bogdanowicz z Kosowa, Albert Wechsler z Wiednia, Emil Mandel z Wiednia, Wojciech Hüller z Berna, Leonia Korkozowiczowa z Krakowa, dr. Artur Nimhin ze Stanisławowa, dr. Wiktor Stern ze Stanisławowa.

## „OJCZYŻNA”

tygodnik ilustrowany dla ludu

„OJCZYŻNA” kosztuje wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 kor., kwartalnie 1 kor.

— wychodzi we Lwowie na każdą niedzielę. —  
miesiące nadaje bezpłatnie książeczkę z zakresu

historji, polityki i gospodarstwa.

186

Adres: Lwów, ul. Piekarska 12

## WYDAWNICTWA SŁOWA POLSKIEGO

Beniowski hr. M. A. **DZIENNIK PODRÓŻY I ZDARZEŃ** na Syberii, w Azji i Afryce ze wstępem Ant. Potockiego, 4 tomy. Cena znizona . . . K. 1—  
Blicher Clausen J. **STRYJ FRANIO**, powieść z życia duńskiego . . . K. 1·20  
Compain L. M. **PRZEBOJEM**, powieść przekład z francuskiego Br. Neufeldówny . . . K. —60  
Coulevain Piotr de. **NA GAŁĘZI**. Przekład z francuskiego F. Popiawskiej. . . K. 1·80  
Daudet Alfons. **NOWELE Z CZASÓW OBŁĘŻENIA PARYŻA**. Czyt. Polska . . . K. —60  
Doyle Conan. **CZERWONYM SZLAKIEM**, powieść. Tłum. z ang. Br. Neufeldówna. Lwów 1903 . . . K. —60  
Gąsiorowski Wacław **HURAGAN**, powieść historyczna z epoki napoleońskiej, w 3 tomach. Wyd. II. Lwów 1903 K. 6—, w ozd. opr. . . K. 7·80  
Gąsiorowski Wacław. **ROK 1809**, powieść historyczna z epoki napoleońskiej, w 2 tomach. Wyd. II. Lwów 1903 K. 4—, w ozd. opr. . . K. 4·60  
Gerard Dorota. **NIEPRAWDOPODOBNA IDYLLA**. Przygody angielskiej rodziny w Galicji. Powieść. Przetłóżyła z angielskiego A. G. . . K. 1·20  
Głabiński Stanisł. **Dr. ZAMACH NA UNIwersytET POLSKI WE LWOWIE**, Lwów 1902 . . . K. 1—  
Głabiński Stanisław **Dr. LUDNOŚĆ POLSKA W GALICJI WSCHODNIEJ**. Referat wygłoszony na I-ym wiecu narodowym we Lwowie . . . K. 1—  
Glin Elinor. **WIZYTY ELŻBIETY**. Powieść. Przekład z angielskiego B. Neufeldówny . . . K. —60  
Gorkij M. **OPOWIADANIA**, wolny przekład z rosyjskiego. Treść: Włóczęga, Małżeństwo Orłowie, Zabubrina . . . K. —60  
Grotger. **POCHÓD NA SYBIR**. Heliograwura wielkości 90 : 61 c/m. . . K. 3—  
Gruszecki Art. **WIĘKSZOŚCIA**, pow. współcz. K. 2—  
Hauch C. **TAJEMNICA PEWNEJ RODZINY POLSKIEJ**. Z oryg. duńsk. przeł. J. Klemensiewiczowa, Lwów, 1903 K. 1·20, w ozd. oprawie . . . K. 1·80  
Hobson Jan A. **ROZWÓJ KAPITALIZMU WSPÓŁ**

**CZESNEGO**. Z oryg. angielskiego na język polski przeł. H. L. Cena K. 6·25, dla prenum. . . K. 4—  
Hołmanowa Klementyna z Tańskich . . . **WYBOR DZIEŁ**, tomów 6, wstępem opatrzył dr. Piotr Chmielowski, Cena znizona . . . K. 3—  
w ozd. opr. w 3 tomach . . . K. 4·80  
Jeż T. T. (Zygmunt Miłkowski) **HRYHOR SERDECZNY**, powieść, 2 tomy. Z dodatkiem szkicu: Jeden z wielu . . . K. 1·20  
Jeż T. T. (Zygmunt Miłkowski) **O BYT**, powieść historyczna na tle dziejów Albanii w XV wieku, 3 tomy, wydanie jubileuszowe z portretem autora. Lwów, 1903, cena K. 6—, znizona na . . . K. 3—  
Jeż T. T. (Zygmunt Miłkowski) **SYLWETY EMIGRACYJNE**. Wielka 8-ka . . . K. 6—  
Krajewski Józef. **TAJNE ZWIĄZKI W GALICJI (1833—1841)**, Lwów, 1903 . . . K. 1·20  
Kraszewski J. I. (B. Bolesławita). **DZIECIĘ STAREGO MIASTA**, obraz. na tle ostatniego powstania polskiego . . . K. —60  
Kuncewicz Izidor. **MOI ZNAJOMI**, Szkic z lwowskiego świata, Lwów, 1900 . . . K. —60  
Laskowski Kazimierz. **Z RODU MARZYCIELI**, (kartki z życia), Lwów, 1900 . . . K. —60  
Lie Jonas. **DZIADUNIO**. Przekład z duńskiego, Lwów, 1900 . . . K. —60  
Machar Jan. **MAGDALENA**. Przetłóżył z czeskiego Adam M-ski. K. 2—. Dla prenumerat. . . K. 1—  
Maszewski Stanisław. **SYCYLIA W LATACH 1848 i 1849** . . . K. —60  
OPOWIEŚCI JAPONSKIE. Spolszczył Jan G. K. —60  
Pilo M. **PSYCHOLOGIA PIĘKNA I SZTUKI**. Przekł. A. Morzkowskiej K. 2—, dla prenum. . . K. 1·20  
Przygodny. **WARSZAWA WSPÓŁCZESNA W 12 OBRAZKACH**. Lwów, 1903 . . . K. 1·50  
Rod Edward. **DAREMNY WYSIŁEK**, powieść, Lwów, 1903 . . . K. 1·20  
Rojan K. **JUTRZENKA**. Powieść. Lwów. . . K. 3—  
Rojan K. **MUSZKA**, powieść, Lwów . . . K. 3—  
Romanowska St. **NAD MICHIGANEM**. Opowieść

do nabycia we wszystkich księgarniach, oraz w Admin. „Słowa Polskiego”, ul. Chorążczyzna 17—19 i w kantorze w Pasażu Mikolascha.

z życia wychodźców polskich do Ameryki. Odznaczona I. nagrodą . . . K. —30  
Rosny J. H. **DOKTOR HARAMBUR**. Powieść. Przekład Bronisławy Neufeldówny . . . K. 1·20  
Rossowski Stanisław. **MOJA CÓRKA**. Lwów K. 2·50  
Rossowski Stanisław. **PSYCHE**, poezje, wydanie wytworne na papierze czerpanym, Lwów . . . K. 3—  
Roveta G. **LULU**, powieść, przekład z włoskiego. . . K. 1·20  
Rozwadowski Jan, Dr. **RUSKIE BEZROBOCIE W R. 1902**. Uwagi o jego terenie. . . K. 1·20  
Sclawus Wiesław. **UGODOWCY**, powieść. Wydanie III. Lwów, 1903, K. 3—, w ozd. oprawie K. 3·60  
Selgnobos K. **DZIEJE POLITYCZNE EUROPY WSPÓŁCZESNEJ**. Rozwój stronnictw i form politycznych 1814—1899. 2 t. K. 10·40, dla prenum. K. 7·50  
Stowacki Juliusz. **Makryna Mieczysławska**. Wydat i objaśnił dr. Henryk Biegeleisen. Z portretami przełożonej klasztoru i poety . . . K. 2—  
Softan Abgar. **PANNA SIEKIERCZANKA**. — Szkic Lwów . . . K. 2—  
Spencer Herbert. **INSTYTUCYE ZAWODOWE**. Z oryg. angielsk. tłum. Jan Stecki . . . K. 2·60 dla prenumerat. . . K. 1·50  
Wasilewski Zygmunt. **NOWY KONRAD**. Rozbiór „Wyzwolenia” Stanisława Wyspiańskiego, Lwów 1903 . . . K. 1·20  
Wasilewski Zygmunt. **ŚLADAMI MICKIEWICZA**, Lwów, stron 300 . . . K. 3·60  
W **SPRAWIE REFORMY GMINY WIEJSKIEJ**. Dwie konferencje, materiały do programu polityki narodowej w Galicji . . . K. 1·20  
Wazow Jan. **KRÓLOWA KAZAŁARSKA**, współczesna powieść bułgarska w 2 częściach. Przetłóżył J. G. . . K. 1·80  
Wilkoński A. **RAMÓTY I RAMÓTKI** . . . K. —60  
Witort Jan. **ZARYSY PRAWA PIERWOTNEGO**. Cena K. 2·60, dla prenumerat. . . K. 1·50  
Zora. **DROGAMI ŻYCIA**, powieść, Lwów . . . K. 1·20